

Projekt Unii Energetycznej, to przysłowiowe równanie z trzema niewiadomymi. Nie da się bowiem jednocześnie zapewnić bezpieczeństwa energetycznego, konkurencyjności oraz celów klimatycznych, bez stosownej modyfikacji dyskryminującego niektóre państwa Pakietu Klimatyczno-Energetycznego. Potrzebne jest prawo pozwalające państwom członkowskim niezależnie realizować te trzy cele polityczne w sposób uwzględniający ich PKB per *capita*. Wskaźniki mikro-efektywności w skali przedsiębiorstw i makro-efektywności w skali państw członkowskich, a nie ograniczenia w użytkowaniu energii, winny być narzędziem realizacji celów klimatycznych. Trzeba także poprawić dyrektywę dot. efektywności energetycznej. System ETS winien uwzględniać wewnętrzną spójność pomiędzy przyznanymi przedsiębiorstwu uprawnieniami do emisji CO₂ a wzrostem efektywności oraz udziału OZE tak, by były one promowane proporcjonalnym wzrostem tych uprawnień. Tzw. benchmarki narzucane administracyjnie nie dają takich możliwości.

Tekst 1-minutowego wystąpienia na posiedzeniu plenarnym w dniu 14 grudnia 2015 roku.